DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 269. Czwartek, 24 Listopada (6 Grudnia.) 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących. po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop.60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 23 Listopada (5 Grudnia).

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W skutku przedstawienia Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych względem postanowienia przepisów co do odbywania powinności: stróży nocnej, roznoszenia ekspedycj Wójtów Gmin, dawania podwód i ponoszenia kwaterunku, Komitet Urządzający, zgodnie z wnioskiem Członka-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego i Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowił i stanowi:

1. Stróża nocna we wsiach wyłącza się z liczby powinności gminnych i uważa się za posługę wioskową; na tej zasadzie stróża nocna we wsiach powinna być odbywana przez miejscowych mieszkańców podług oznaczenia przez zebranie gromadzkie; budowle zaś dworskie strzeżone być mają przez samych właścicieli, jeżeli ci nie porozumieją się z włościanami o odbywanie stróży nocnej łącznie ze wsią; stróża nocna przy Kościołach obowiązuje wszystkich parafjan.

2. Powinności roznoszenia ekspedycji i dawania podwód, odbywają się w granicach Gminy przez wszystkich w ogólności posiadaczy ziemi na jednakich zasadach.

3. Rozkład pomiędzy mieszkańców Gminy, w tej liczbie i pomiędzy dziedziców, powinności gminnych: roznoszenia ekspedycji rządowych i dawania podwód, tudzież oznaczenie kolei i porządku odbywania tych powinności, pozostawia się, odpowiednio Art. 16, 24 i 26 Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku o urządzeniu gmin wiejskich, zebraniom gminnym, stosownie do pozycji 309 postanowień Komitetu Urządzającego o rozkładzie wydatków gminnych; przy czem właścicielom dóbr nie zabrania się wchodzić z włościanami w porozumienie co do sposobu odbywania tych powinności w pieniądzach lub w naturze.

4. Powinność kwaterunkowa odbywaną być ma w naturze według istniejącego dotychczas porządku, przy czem Jenerałom, sztab i ober-oficerom, przynależne dla nich opał i światło stosownie do stopnia, na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej w Królestwie z dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1843 r. i dodatkowego wyrzeczenia tejże Rady z d. 2 (14) Marca 1865 r. dostarczać są obowiązani: *a*) jeżeli wspomnieni wojskowi zajmują kwatery w domach należących do dziedziców, Skarbu, miast albo instytutów — właściciele dóbr prywatnych albo dzierżawcy dóbr rządowych, miejskich lub instytutowych, stosownie do tego w czyim domu mieści się kwatera; i

b) jeżeli kwatera dla tych wojskowych wyznaczona jest w domach włościan lub szlachty cząstkowej,— całe gminy, stosownie do rozkładu dopełnionego na zebraniach gminnych;

kwaterujący we wsiach wojskowi niższych stopni, poprzestawać mają na opale i świetle wspólnem z gospodarzem, od którego otrzymują także słomę na posłanie.

5. Na mocy Najwyżej zatwierdzonego dnia 16 (28) Sierpnia 1836 r. prawa o szlachectwie w Królestwie Polskiem, zwalniają się od powinności kwaterunkowej we wsiach i kolonjach domy szlachty wylegitymowanej, przez swych właścicieli zajmowane.

6. Czuwanie nad regularnem zachowaniem oznaczonej przez zebrania gminne dla wsi i pojedynczych osób kolei odbywania powinności i samo nakazywanie powinności, wkłada się na Wójta Gminy, który w tym celu obowiązany utrzymywać oddzielną księgę sznurową i zapisywać w niej kto i kiedy kolej swą odbył.

7. Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego i Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Działo się w Warszawie na 157 posiedzeniu dnia 15 (27) Października 1866 r.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem. W miejscach pocztowych, znajdujących się w gubernjach wewnętrznych Cesarstwa, często otrzymuje się dla wydania podług adresu, korespondencja oddawana na pocztę w Królestwie Polskiem, z adresami napisanemi, nie w ruskim języku. W doręczeniu, komu wypada, podobnej korespondencji, miejsca pocztowe napotykają trudności, z powodu nieposiadania Urzędników znających języki obce. W skutku tego i dla zapobieżenia narzekaniu i niezadowoleniu ze strony publiczności, Zarząd znajduje potrzebę podać do wiadomości powszechnej, że Władza Pocztowa nie może przyjmować na siebie odpowiedzialności za nieprędkie lub nieakuratne dostarczenie podług adresu, wewnątrz Cesarstwa, wspomnionej wyżej korespondencji, z adresami napisanemi nie w języku ruskim.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy ulicy Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 20 Listop. (1 Grudnia) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 52, na które, tudzież na dawniejsze w 330 wnioskach złożono rs. 5,332 kop. 50. Na żądanie zaś 103 Uczestników (prócz procentu rs. 71 kop. 37 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,447 kop. 18 i umorzyła książeczek 49. Przeto uczestników 17,860, posiada kapitał rub. sr. 667,990 kop. 97.

Magistrat Miasta Warszawy. Niegdy Wawrzyniec Józef Zacharkiewicz Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, testamentem własnoręcznym w dniu 8 (20) Grudnia r. 1848 sporządzonym między innemi legatami przeznaczył procent od sumy rs. 5,400 na nieruchomości w Warszawie pod liczbą 1778*b* hypotecznie zabezpieczonej, na rzecz kucharek i lokai wyznania chrześcjańskiego w mieście Warszawie, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Testator w § 3 obowiązki kucharek i lokai tak określa: Do ubiegania się o nagrodę będą mieć prawo nietylko ci którzy noszą nazwę lokai i w liberji chodzą, ale również i ci służący którzy chociaż nie noszą liberji, ani nazwy lokai, przecież służąc u osób mniej zamożnych nietylko obowiązki lokajskie ale częstokroć i inne pracowitsze pełnią. Podobnież ma się rozumieć o kucharkach, że nietylko te będą miały prawo ubiegać się o nagrody, które wyłącznie poświęcają się samym obowiązkom kucharki, ale także i takie, które służąc do wszystkiego (jak nazywają w domach niezamożnych), obok obowiązków kucharki, inne np. młotszej wypełniać będą. Z procentu rs. 270 wynoszącego, corocznie w dzień Ś-go Józefa przyznawane i wypłacane będą trzy nagrody: pierwsza wielka rs. 150, druga rs. 75, trzecia rs. 45. Pierwsza nagroda wielka przyznaną będzie kucharce lub lokajowi którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego państwa, pana lub pani, albo też u ich zstępnych w prostej linji, druga nagroda przyznaną będzie za lat 15, trzecia za lat 10 takiejże ciągłej i nienagannej służby. Do nagród tych mają prawo ubiegać sią wyłącznie kucharki i lokaje, z wyłączeniem wszystkich innych służących. Pierwszego roku po śmierci testatora, skoro się fundusz z procentu na przeznaczone nagrody uzbiera, ma być wypłacony samym kucharkom, drugiego samym lokajom, i tak następnie wiecznemi czasy.— Obowiązek rozdziału tych nagród włożył testator na Magistrat Miasta Warszawy pod przewodnictwem Prezydenta Miasta. Według powyższego porządku w r. 1867 przypada kolej rozdziału wspomnionych nagród między lokai. Kandydat chcący ubiegać się o ich uzyskanie, winien przy podaniu do Magistratu miasta tutejszego dołączyć następujące dowody:— 1) Metrykę urodzenia.— 2) Książeczkę legitymacyjnę.—3) Świadectwo pana lub pani co do konduity, poświadczone co do tożsamości podpisu i rzetelności przez właściwego Komisarza Policji Wykonawczej i JW. Ober-Policmajstra m. Warszawy.— 4) Księżeczkę służbową. W razie braku któregokolwiek z tych dowodów, kandydaci o ich uzupełnienie wzywani nie będą, i wprost jako niemający prawa ubiegać się o nagrody w listę kandydatów zamieszczeni nie będą. Termin do składania podań wraz z dowodami wyznacza się ostateczny do dnia 26 Lutego (10 Marca) 1867 r., po tym zaś terminie żadne podania przyjmowane nie będą.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do wiadości, że z dniem 1 Grudnia otwartą została do użytku publicznego część drogi Warszawsko-Terespolskiej z Siedlec do Łukowa. Pociąg zatem osobowo-towarowy wyprawiany codziennie z Pragi o godz. 9 rano i przybywający do Siedlec o godz. 12 min. 10, dochodzić będzie do Łukowa i przybędzie tam o godz. 1 m. 5. Z powrotem pociąg ten wyprawianym będzie z Łukowa o godz. 2 m. 10 (po południu), a przechodząc przez pośrednie stacje: Siedlce o godz. 3, Kotuń o godz 3 min. 40, Mrozy o godz. 4 min. 20, Mińsk o godz. 5, Dębe Wielkie (przystanek) o godz. 5 m. 20, Miłosna o godz. 5 min. 40, przybędzie do Pragi o godz. 6 min. 45. Inne przepisy dotyczące biegu pociągów, ekspedycji pakunków i towarów, w swej mocy utrzymane zostają. Taryfa zaś opłat przewozowych jest do nabycia na wszystkich Stacjach po cenie kop. 15.

* *Reskrypt Cesarzewicza Następcy tronu do vice kanclerza i konsystorza Cesarsko-Aleksandrowskiego uniwersytetu w Finlandji.* Po zgonie najukochańszego brata mego, Cesarzewicza wielkiego księcia Mikołaja Aleksandrowicza, podobało się Najjaśniejszemu Cesarzowi najłaskawiej mianować mnie kanclerzem Cesarsko Aleksandrowskiego uniwersytetu w Finlandji. Obecnie z najwyższej Jego Cesarskiej Mości woli, objmując kierunek tego uniwersytetu, mam sobie za przyjemny obowiązek zawiadomić was i konsystorz, że idąc za przykładem Monarchy, który, przed wstąpieniem swojem na tron, w ciągu prawie lat trzydziestu był kanclerzem tego uniwersytetu, w przekonaniu o wysokiem znaczeniu nauk, będę nieustannie dążyć do zapewnienia dobrego bytu temu zakładowi oświaty, który przez swoje prace naukowe nabył wzię-

tości i przyczynił się do istotnego rozkrzewienia wyższego ukształcenia w Finlandji. Jestem pewny, że nauczyciele uniwersytetu zamiłowaniem swojem w naukach i sumiennem wykonywaniem swoich obowiązków przyczynią się do podtrzymania znaczenia uniwersytetu, a ucząca się młodzież postępowaniem swojem postara się także utrzymać godność uniwersytetu i najwyższe zaufanie, jakie Monarchowie zawsze go zaszczycali. Przejęty temi uczuciami i będąc pewny chętnej pomocy waszej i konsystorza w osiągnieniu spólnego celu, zostaję ku wam i konsystorzowi stale życzliwym. W Petersburgu, 28 października (9 listopada) 1866 r. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza ręką podpisano „Alexander". (*Siew. Pocz*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 23 Listopada (5 Grudnia).

Ciągle dla oka zwykłych śmiertelników są nieprzejrzalne rzeczy, jakie gotują się w Rzymie. Z jednej strony zapewniają, że rząd papiezki przygotowywa się, aby własnemi środkami stłumić powstanie, którego obawia się ze strony rewolucjonistów,—a tymczasem z drugiej strony *Italie* utrzymuje, że tylko stronnictwo klerykalne będzie usiłowało wzbudzić rozruchy, aby zmusić papieża do ostatecznego kroku. Nieulegającą wątpliwości wycieczkę papieża do Civita-Vecchia w pierwszych dniach grudnia, w celu jak się zdaje obejrzenia mających się tam zebrać statków wszystkich państw morskich, uważają niektórzy za groźbę papieża, iż lada chwila może odjechać. *Nordd. A. Z.* w formie urzędowej zaprzecza pogłoskom, jakoby król pruski ofiarował papieżowi przytułek w swem państwie i oddział wojska do rozporządzenia.

Podróż jen. Fleury do Rzymu, co najmniej zdaje się odroczoną, gdyż ten adjutant cesarza Napoleona, jak wiadomo, udał się do Wenecji. Powodów tej zmiany marszruty poszukują we Florencji, gdzie, jak zapewniają, jen. Fleury na żądanie odwołania dekretu uznającego Rzym za stolicę Włoch, otrzymał od p. Ricasolego odpowiedź odmówną. Wszelako gabinet florencki okazuje ciągle bardzo pojednawcze względem stolicy apostolskiej usposobienia, jakkolwiek Watykan wcale nie odpłaca się wzajemnością. Nie wiadomo nawet, pomimo zapewnienia *Nazione*, czy papież byłby skłonny przyjąć w Rzymie p. Vegezzi, który z Florencji udał się na krótki czas do Turynu, oczekując na zmianę usposobienia dworu rzymskiego.—Admirał Persano po pierwszem przesłuchaniu, z rozkazu senatu, działającego w charakterze sądu najwyższego, został aresztowany.

Jak zapewniają, na radzie gabinetowej w Wiedniu postanowiono na adres sejmu niższej Austrji, również jak i na inne spodziewane manifestacje sejmów prowincjonalnych, odpowiedzieć po prostu powołaniem się na manifest wrześniowy, według którego wprzód mają być przeprowadzone układy z Węgrami, nim legalna reprezentacja krajów dziedzicznych zostanie zwołana, dla dania swego zdania o rezultacie tych układów. Adres sejmu salzburgskiego, także, o ile wiadomo, będzie miał mocno centralistyczną barwę. Sejm kroacki w Zagrzebiu, ciągle okazuje mocne autonomiczne dążenia i zażądał teraz zniesienia pogranicza wojskowego i wcielenia Dalmacji.

W północno-zachodnich prowincjach Turcji panuje silne wzburzenie, tem niebezpieczniejsze, że Porta nie miałaby środków do przywrócenia tam swej powagi. O powstaniu kandjockiem zupełnie milczą urzędowe tureckie raporta, nie będąc w stanie całkowicie ukryć prawdy. Pomiędzy mahometanami nawet, w prowincjach tureckich panuje niezadowolnienie, z powodu nakazanego spisu ludności. Mahometanie oburzają się na nowości przeciwne przepisom religji, podczas kiedy rajasowie coraz bardziej są rozjątrzani wzrastającym ciężarem podatków. Taki jest niepocieszający obraz Turcji. Tymczasem, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, *Monitor* twierdzi, że powstanie krajowców na w. Kandji już zostało skończone, a tylko podtrzymują wojnę partyzancką awanturnicy z Grecji i ochotnicy garibaldyjscy.—Czytelnicy znajdą poniżej treść mowy tronowej wice-króla Egiptu.

Pochód reformistów, zapowiedziany na d. 3-ci b. m. w Londynie, który trwał półtory godziny, odbył się w zupełnym porządku.

Wiadomości przywiezione z Meksyku parostatkiem *Seine*, dotąd nie doszły jeszcze do publiczności, z powodu że na statku tym panuje żółta febra. Doniesienia *Monitora* o pobycie cesarza Maksymiljana w Orizabie, nie dochodzą daty, kiedy według krążących pogłosek, cesarz Maksymiljan miał opuścić Meksyk. Depesza *Ajencji Reutera*, datowana z Nowego-Jorku 30 listopada, zatem nadesłana, jak się zdaje, podmorską liną, donosi, że pogłoski dzienników o abdykacji i wyjeździe cesarza Maksymiljana są bezzasadne, również jak i o znajdowaniu się wojsk związkowych w Matamoras. Tak przynajmniej tę depeszę prywatną przynoszą nam dzienniki brukselskie; tymczasem *Patrie*, drukując ją grubszem pismem, zmienia jej osnowę i według tego dziennika depesza wspomniona zaprzecza pogłoskom o wyjeździe cesarza Maksymiljana z Meksyku, ale potwierdza wieść o znajdowaniu się wojsk związkowych w Matamoras. Taka sprzeczność, czyni jeszcze bardziej niejasnemi, i tak już ciemne i zawikłane doniesienia z Meksyku. *Monitor*, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, oświadcza, że porty wojenne otrzymały rozkaz przygotowania wszystkiego co potrzeba, dla dokonania przewozu wojsk z Meksyku, z powrotem do Francji.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczony poniżej artykuł o gospodarstwie polskiem przed stu laty, oraz na dalszy ciąg artykułu z *Rus. Inw.* o reformach finansowych w królestwie.

Telegramy.

Paryż, *5-go grudnia. Monitor* **pisze: Porty wojenne otrzymały rozkazy przygotowania wszystkiego co potrzeba, dla przewozu wojsk francuzkich z Meksyku.—Powstanie krajowców na w. Krecie jest skończone; lecz zagraniczni awanturnicy, zwerbowani w Grecji lub z pośród garybaldczyków, podtrzymują wojnę partyzancką w miejscowościach górzystych.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 3 grudnia. Monitor* dzisiejszy podaje następujące wiadomości z Meksyku, dochodzące do 1-go listopadada: Cesarz Maksymiljan znajdował się od 27-go października w Orizaba; co do dalszego jego tam pobytu, nie miano żadnej dokładnej wiadomości. Marszałek Bazaine wrócił 10-go października do miasta Meksyku. Obok tego donoszą o dwóch porażkach, doznanych przez wojska republikańskie 15-go i 21-go października. Za to z drugiej strony oddział złożony z ochotników austrjackich i wojsk meksykańskich, został pobity 18 go października przez republikanów. (*Wolffs. T. B.*)

* *Florencja, 1 grudnia.* Na skutek dzisiejszych badań w komisji senatu, admirał Persano został uwięziony w lokalu senatu.—Okólnik ministra skarbu reguluje wypłatę procentów styczniowych od renty włoskiej.—*Italie* pisze: Wiadomości otrzymane z Rzymu wzmacniają obawę, że stronnictwo klerykalne może wywołać rozruchy dla zniewolenia papieża do ostatecznej decyzji. (*Tamże.*)

* *Florencja, 1 grudnia.* Komandor Artom wyjedzie jutro do Paryża, gdzie zastąpi tymczasowo kawalera Nigra, który wziął urlop z powodu zgonu jednego z członków jego rodziny. (*Corr Hav. Bul.*)

* *Zagrzeb, 1 grudnia.* Sejm chorwacki oświadczył się na dzisiejszem posiedzeniu za zniesieniem pogranicza wojskowego i za wcieleniem Dalmacji. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 3 grudnia.* Dzienniki urzędowe zachowują od niejakiego czasu zupełne milczenie co do wypadków na wyspie Kandji. Wątpią tu o zupełnem uspokojeniu tego kraju. Termin wyznaczony powstańcom do poddania się upłynął i walka ma wszcząć się na nowo. Powstańcy skazani na karę śmierci spodziewają się ułaskawienia, albowiem posłowie Rosji i Stanów Zjednoczonych mieli się wstawić za nimi. (*Wolffs T. B.*)

* *Kair, 27 listopada.* Wice-król otworzył dziś posiedzenia egipskiej izby deputowanych. Jego wysokość wspomniał w swej mowie, iż dziad jego położył koniec anarchji w Egipcie, przywrócił bezpieczeństwo i zaprowadził instytucje, które zapewniły krajowi pomyślną przyszłość. „Ojciec mój," powiedział dalej wice-król, „prowadził w dalszym ciągu to dzieło i usiłował zaprowadzić porządek rzeczy zgodny z położeniem społeczeństw nowoczesnych. Od chwili objęcia przeze mnie rządów, nieustannym przedmiotem mojej troskliwości był rozwój dobrobytu powszechnego. Myślałem często nad ustanowieniem rady reprezentacyjnej, której misją byłoby roztrząsanie spraw kraju wyłącznie wewnętrznych. Instytucja podobna przedstawia wielkie korzyści i zabezpiecza wszelkie interesa. Poczytuję siebie za szczęśliwego, iż mogę otworzyć dziś posiedzenia tej rady. Składam dzięki Opatrzności, która dozwoliła mi spełnić ten tak uroczysty akt. Pokładam zaufanie w roztropności waszych uczuć patrjotycznych. Niech Bóg użyczy wam swej pomocy! Zaufajmy mu." (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Southampton, 1 grudnia.* Ostatnie wiadomości z Ameryki południowej potwierdzają pogłoskę o przyjęciu pośrednictwa anglo-francuzkiego w sporze pomiędzy Hiszpanją a rzeczpospolitemi południowo-amerykańskiemi. (*Tamże.*)

* *Peszt, 3 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych po zakomunikowaniu wiadomości o nowych mandatach i po sprawdzeniu wyboru dwóch deputowanych, przystąpiono do dalszych rozpraw. Baron Fryderyk Podmaniczky przytacza dowody na to, że ostatnie wypadki zespoliły ściślej niż kiedykolwiek dynastję z Węgrami; życzenia przeto narodu muszą być spełnione. Węgry nie nadużyją swego położenia względem braci, z którymi dzielą od wieków jednakowy los. Dopóki polityka rządu będzie tak chwiejną, jak była dotychczas, dopóty Węgry nie powinny ryzykować ostatniej swej karty, zależącej na nieprzerywalności prawnej. Głosuje on przeto za wnioskiem Tiszy. (*Corr. Bür.*)

* *Paryż, 3 grudnia.* Z Vera-Cruz donoszą pod datą 1-go listopada: Jenerał meksykański Ororos pobity został 3 go października pod Ojoca. Major austrjacki Krickl wyruszył na czele 580 ludzi austrjackiej piechoty, 194 ułanów i dwóch dział, i pospieszył pomienionemu jenerałowi na pomoc, w drodze zaś przyłączyło się do niego 350 ludzi wojsk cesarskich. Major Krickl atakował 18-go października pod Essa wojska Porfirego Diaz'a, które zajmowały w sile 500 ludzi wyborną pozycję, lecz został odparty ze znacznemi stratami. W bitwie tej ucierpiała najbardziej jazda majora Krickla. (*Tamże.*)

* *Berlin, 3-go grudnia.* Komisja dotacyjna postanowiła, za przyzwoleniem ministrów, dodać do planu dotacji nazwiska pp. Bismarcka, Roona, Moltke, Herwartha, Steinmetza i Falkensteina. — Książę Walji i książę wejmarski odjechali wczoraj wieczorem, pierwszy z nich udając się poprzednio do Koburga.—*Nordd. A. Z.*, rozwodząc się nad wnioskiem Erxlebena co do funduszów prowincjonalnych hanowerskich, kończy artykuł następującemi słowy: Sądzimy rzeczą konieczną zwrócić główne uwagę na to, że administracja pruska pozostanie nieodmienną; jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa, nastąpi tylko nowa reorganizacja zarządu sprawiedliwości, z uwzględnieniem wybornej po części organizacji hanowerskiej. (*Wolffs T. B.*)

* *Drezno, 3-go grudnia.* Izba pierwsza przyjęła dziś jednozgodnie rezolucje izby drugiej co do traktatu pokoju. Rozprawy były ożywione. (*Tamże.*)

* *Florencja, 3-go grudnia. Nazione* zaprzecza pogłosce, jakoby p. Vegezzi wahał się jechać do Rzymu. P. Vegezzi poczynił tylko niektóre małoznaczne zastrzeżenia, ale prawdopodobnie odjedzie do Rzymu. *Nazione* potwierdza wiadomość, że papież życzy sobie przyjazdu p. Vegezzi. (*Tamże.*)

* *Londyn, 3-go grudnia.* Procesja reformistowska rozpoczęła się dziś o godzinie 12-ej w południe i skończyła się o wpół do 2-ej. Na ulicach panował zupełny porządek i dotychczas przynajmniej, pomimo wielkiej liczby przypatrujących się, spokojność nie została nigdzie zakłóconą. *(Tamże.)*

* *Madryt, 30 listopada.* Rodzina królewska wyjedzie stanowczo 9-go grudnia do Lizbony, dokąd przybędzie 11-go i zabawi tam trzy dni. (*Tamże*).

* (Wykonanie wyroków). Junkier 23 go nizowskiego pułku piechoty, Konstanty *Ragoza* i kozak dońskiego pułku kozaków N⁰ 4, ze szlachty, Mitrofan *Podchamozin*, w odbytym nad nimi sądzie wojennym, okazali się winnymi:

Pierwszy: *a)* nieposłuszeństwa względem swego oddziałowego oficera, porucznika Łazarewa, za rozkazem którego, nie chciał się udać pod areszt; *b)* zabójstwa dokonanego następnie wystrzałem z karabina na osobie porucznika Łazarewa, z obmyślanym poprzednio zamiarem z powodu uczucia niechęci względem niego; i *c)* zadania tymże wystrzałem rany junkrowi Trautveterowi, w skutku której, ten ostatni umarł 6-go dnia.

Drugi: *a)* zdrady stanu, zasadzającej się na ucieczce w 1863 roku ze służby do polskich buntowników, na pobycie w godności oficera w różnych bandach buntowniczych i na udziale wraz z nimi w wielu walkach przeciwko wojskom; *b)* dowodzenia następnie oddzielną bandą; i *c)* ukrywania się pod cudzem nazwiskiem za granicą w Austrji, do czasu ujęcia go w marcu 1865 roku.

Za te przestępstwa, sąd wojenny polowy skazał junkra Ragozę i kozaka Podchamozina, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok sądu, zatwierdzony przez Głównodowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego, wykonany został w fosie warszawskiej aleksandrowskiej cytadeli, wczoraj, 22 listopada (4 grudnia), o godzinie 10-ej z rana, z zachowaniem istniejących w tym przedmiocie przepisów.

* (Sprostowanie). *Gazeta Handlowa* w N. 271, a za nią *Kurjer Warszawski* w N. 272, podały wiadomość, jakoby zakłady hutnicze *Irena*, własność banku polskiego, przeszły w tych dniach w posiadanie hr. Łubieńskiego i domu handlowego S. A. Fraenkla. Możemy zapewnić stanowczo, że wiadomość ta jest dotąd mylna, gdyż kwestja sprzedaży wspomnionych zakładów, jeszcze ostatecznie nie została rozstrzygnięta.

* (*Kurjer Codzienny)* w numerze wczorajszym, oceniając przedstawienie Faworyty przez obecną trupę artystów włoskich, wyraził się, że najświetniejsze powodzenie miała ona kiedyś, gdy główne w niej role śpiewali p. Berini i oraz pp. Butti i Ciaffei — z czego naturalnie, wygląda ukryta myśl sprawozdawcy, iż obecne wykonanie Faworyty przez p. Trebelli, oraz pp. Rota i Bettiniego w odpowiednich rolach, niżej stoi. Przedewszystkiem pytamy się, czy podobna bez tendencyjnego uporu, zatrzymać tak dobrze wrażenia odebrane z wysłuchania egzekucji opery przed dwudziestu laty, ażeby według nich wydawać sąd porównawczy? powtóre, mniemamy że byłoby arcy pożądanem dla czytelników *Kur. Codziennego* ażeby on trzymając się starego systemu, nie przesądzał rzeczy które widocznie leżą po za obrębem jego artystycznej kompetencji. Każdemu albowiem wiadomo, że panna Berini, dobra i ładna śpiewaczka, nie mogła iść w porównanie nawet z taką znakomitą jak pani Trebelli artystką; że p. Ciaffei, nie ubliżając zasługom i dawnej sławie tego artysty, w czasie pobytu swego w ówczesnej trupie włoskiej już nie miał głosu i tylko ratował się wyborną umiejętnością śpiewu i metodą — a już potrzeba być bardzo zawziętym i upornym chwalcą przeszłości, ażeby stawić p. Butti, silnego wprawdzie i także utalentowanego barytona, wyżej nad p. Rota, śpiewaka pierwszej siły, którego głos wyrobiony cudownie i prawdziwie czarująca metoda mało znajdą w Europie rywali. W tym samym numerze, *Kurjer Codzienny* donosi o zamierzonem przedstawieniu przez obecną trupę włoską nowej opery p. Grosmanna pod tytułem „Rybak z Palermo” i z widoczną niechęcią wątpi ażeby to przedstawienie pracy warszawskiego kompozytora przez włoskich artystów rychło nastąpić mogło, dodając wreszcie naciągniętą już wyraźnie sentencję, że nasi artyści, którzy mogli tak znakomicie wykonać w tej epoce takie arcydzieła jak Violetę, Ernaniego, a zapewnie Stradellę i Freischutza, zdołaliby pewnie śpiewać i Rybaka z Palermo. — W tym znowu artykule widzimy malutką podjazdową wyprawę kurjerka przeciw trupie włoskiej, chociaż pismo tak ściśle miejscowe, chwalące zawsze z zamkniętemi oczami wszystko co własne, powinno było raczej cieszyć się że trupa włoska dając dowody bezstronności, chce wykonać utwór miejscowego, warszawskiego kompozytora. Widoczny tu brak konsekwencji, jaki dość często zresztą spotykamy w teatralnych sprawozdaniach *codziennego kurjera*; wyjaśniając przy tej okazji czytelnikom naszym fakt dotyczący Rybaka z Palermo, donosimy im i to z pewnego żrodła, że artyści włoscy wzięli na serjo partycję opery Grosmana a libreto jego z francuzkiego przekładu p. Fontaina, tłumaczą obecnie na tekst włoski, akt pierwszy p. Orsini dyrektor orkiestry, drugi zaś jeden z poetów w Rzymie. Opera ta będzie przedstawioną, bądź w końcu przyszłego miesiąca Stycznia, bądź w połowie Lutego. Artyści nasi, pozbawieni obecnie udziału chorów i orkiestry, zajętych ciągle prawie przy operze włoskiej, zatrudnieni prócz tego uczeniem się „Roberta Diabła”, nie mogliby tak wcześnie nauczyć się i wystawić opery p. Grosmanna, lecz nie wątpimy że później, z właściwą im, koleżeńską bezstronnością, przyjmą gościnnie „Rybaka z Palermo” do swojego repertuaru. — Co do nas, winszujemy p. Grossmanowi że opera jego wykonana będzie po włosku, dla tego głównie, że tym sposobem zyska ona atestat istotnej wartości i łatwo na inne sceny przejdzie, czego żadna opera z polskim tekstem i tu jedynie śpiewana, spodziewać się rychło nie może.

La.

* (Prelekcja p. Lewandowskiego), wczorajsza szósta z kolei o rozwoju władz umysłowych i instynkcie zwierząt, miała za przedmiot gromadę zwierząt ssących.

Ф.

* (Koncerta wychowańców instytutu muzycznego) dawniej zapowiedziane, odbędą się w miesiącu bieżącym grudniu w następującym porządku: w Częstochowie, w sobotę dnia 15-go i w niedzielę dnia 16-go; w Piotrkowie, w poniedziałek 17-go i wtorek 18-go; w Łodzi, w środę 19-go i czwartek 20-go, wszystkie zaś o godzinie 8-ej w wieczór. Co do innych miast, następnie będzie ogłoszonem.

* (Pożary). W dniu wczorajszym, o godzinie kwandrans na 8-mą wieczorem, na Nowej Pradze, w gminie Brudno, powiecie warszawskim, w domu własnością Teodora Łagodzińskiego będącym, z niewiadomej dotąd przyczyny wynikł pozar, skutkiem którego w części rozebrany, a w części spalił się dom drewniany, w którym mieściła się fabryka krochmalu, rozmaite zapasy i materjały, oraz narzędzia gospodarskie, których wartość właściciel podał na rsr. 3,840; przybyłe dwie części straży ogniowej dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegły. — Również dnia wczorajszego z rana, w domu pod Nr. 1324 przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zapaliła się w piwnicy słoma, lecz za przybyciem straży ogniowej części 3-ej, ogień natychmiast ugaszony został, bez żadnych szkód.

---

* Odjazd dostojnych osób.) Jego królewska wysokość książe Walji i jego wysokość książe Herman Sasko-wejmarski, odjechali z Petersburga w zeszły czwartek 17 (29) listopada, o godzinie wpół do drugiej z południa. Najjaśniejszy Cesarz raczył odprowadzić księcia Walji do stacji kolei żelaznej warszawskiej, gdzie jego królewska wysokość spotkany był przez dyrektora warszawsko-petersburgskiej linji, jenerała Danensterna. — Jch Cesarskie Wysokoście Cesarzewicz Następca tronu, wielcy książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, Konstanty Mikołajewicz, Mikołaj i Michał Mikołajewicze, JKW. książe następca duński, Jego książęca wysokość książe Jerzy Meklemburg-strelitz i Jch wysokoście książe Heski i książe Sasko-Altenburgski, także przybyli na stacją kolei dla pożegnania się z dostojnym podróżnym. Przy odjeździe znajdowali się minister komunikacji, jenerałowie-adjutanci Cesarza, poseł angielski z całym składem poselstwa; a p. Abel, sprawujący interesa dworu wirtembergskiego, i p. Drummond, sekretarz poselstwa angielskiego, odprowadzają księcia Walji aż do granicy. (*Siew. Pocz.)*

* (Otwarcie kolei żelaznej z Moskwy do Sierpuchowa) miało się odbyć 17 listopada. *Mosk. Wied.* donoszą, że 16 listopada, o godzinie 10½ z rana, wyprawiony był na tej kolei z Moskwy pierwszy pociąg, z zaproszonemi na tę uroczystość osobami, po odprawionem nabożeństwie i poświęceniu gmachu. *(Rus. Inw.)*

* (Złoto). Miejscowa gazeta donosi z Syberji, że w okręgu Nerczyńskim, nad Debokiem i Dżelmaczynem, przypadkowo odkryto trzy znaczne pokłady złota. *(Tamże).*

* (Waterklozety w Petersburgu). Jedna z niedogodności Petersburga — brak wychodków publicznych, została po części usuniętą. W gmachu pocztamtu urządzono bardzo przyzwoite, nawet wykwintne waterklozety publiczne, z opłatą po 2 kop. za wejście, przeznaczoną dla służby. Oby podobne urządzenia dla wygody publiczności rozpowszechniły się w Petersburgu choćby na wzór Paryża. *(Goł.)*

Anglja.

* (List p. Bright.) *Daily News* zamieścił list p. Bright, napisany do jednego z mieszkańców Exeter w kwestji Irlandji. W liście tym znajduje się następujący ustęp, którego nie można, jak niektórych mów sławnego agitatora, uważać za prostą improwizacją: „Gdyby Irlandja leżała o 1000 mil od nas, lud wywarłby swoją zemstę i wykorzenił wszystkich właścicieli ziemskich. Nie widzę nic lepszego w przyszłości dopóki lud królestwa zjednoczonego będzie wykluczony z izby gmin.” (*La Patr.*)

Austrja.

* (Ministerstwo). *Wien. Abp* z 3-go b. m. pisze: „*Reichenberger Z.* podaje wiadomość, jakoby pomiędzy ministrem spraw zagranicznych i ministrem stanu wyszły na jaw nieporozumienia w przedmiocie kwestji przyjęcia adresu sejmu niższo-austrjackiego. Jesteśmy w możności oświadczyć, że wiadomość ta jest całkiem bezzasadna”.

Francja.

* (Flota pancerna.) Niektóre dzienniki doniosły, że oddział floty pancernej na oceanie atlantyckim, zostający pod dowództwem kontr-admirała La Roncière, odpłynął z Cherburga do Tulonu dla połączenia się tam z eskadrą ewolucyjną zostającą pod rozkazami wice-admirała hr. Gueydon. Wiadomość ta jest mylną. Eskadra będąca pod dowództwem kontr-admirała de La Roncière, nie opuściła i nie powinna opuszczać oceanu. *(La Patr.)*

* (Ambasador turecki.) *Paryż, 2 grudnia.* Dżemil-Pasza, nowy ambasador turecki przy dworze francuzkim, przybył w dniu wczorajszym wieczorem do Paryża. (*La Fr.*)

Grecja.

* (Powstanie na w. Kandji.) Dziennik *Niepodległość grecka* pisze, że dnia 19 listopada przybyło do Aten dwóch członków zgromadzenia narodowego kandjotów z doniesieniem, że powstanie na w. Kandji coraz bardziej się rozszerza i organizuje się z dniem każdym coraz lepiej. Zaprzeczyli oni oprócz tego jak najuroczyściej wszystkim pogłoskom obiegającym o zdradzie się sphakiotów. (*La Fr.*)

* (List Garibaldego.) Dzienniki ateńskie ogłosiły list Garibaldego przyrzekającego swoją pomoc w razie powstania w Epirze i Tessalji. List ten należy jednak uważać za podrobiony. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Zaprzeczenie). *Berlin, 3-go grudnia.* Wiadomości podawane przez gazety zagraniczne, jakoby król pruski proponował ojcu św. pobyt w Prusach i jakoby nawet oświadczył się z gotowością oddania oddziału wojska do rozporządzenia jego świątobliwości, pozbawione są wszelkiej podstawy. Ani Prusy nie robiły podobnych propozycij, ani też papież nie wynurzał podobnych życzeń. (*Nordd. A. Z.)*

* (Parlament północno-niemiecki.) *Berlin, 3 grudnia.* Otrzymano już odpowiedź przychylną od wszystkich prawie rządów, którym posłane zostało ze strony rządu pruskiego zaproszenie z 21-go listopada w kwestji parlamentu połnocno-niemieckiego, większa zaś część tych rządów wyznaczyła już swych pełnomocników do układów, które rozpocząć się mają w Berlinie 15-go b. m. w przedmiocie projektu ustawy dla związku północno niemieckiego. Większa część rządów przeznaczyła na pełnomocników swych pierwszych ministrów. Z gazet państw północno-niemieckich dowiadujemy się, że porobiono już wszędzie niezbędne kroki przygotowawcze do zwołania parlamentu i że reprezentacje tych krajów zatwierdziły prawo wyborcze dla parlamentu, jakkolwiek tu i owdzie z niejakiemi zastrzeżeniami. *(Tamże.)*

Włochy.

* (Kwestja rzymska). Co się tyczy projektu podróży papieża do Civita-Vecchia, dzienniki legitymistyczne zapewniają, że zamiar ten został oddawna powzięty. Czas, w którym ojciec św. zamierza przedsięwziąść tę podróż, został w dziwny sposób wybrany, wybór zaś ten daje do mniemania, że nie chodzi tu bynajmniej o zwyczajną wycieczkę. Czyby papież chciał czekać w Civita-Vecchia, w pobliżu okrętów, które mogłyby go przewieść bądź na wyspę Maltę, bądź do Hiszpanji, na rezultat „próby,” o której wspominał niedawno p. Ricasoli? Czyżby chciał on trzymać w ten sposób zawieszoną nad głowami rzy-

mian i Włoch, w sposób jak najwidoczniejszy, groźbę opuszczenia państwa kościelnego? Podobny plan kampanji byłby dość ryzykowny, obecność bowiem papieża w Rzymie jest najlepszą rękojmją przeciw ruchowi ludu, jeżeli tylko można będzie przeszkodzić podobnemu ruchowi po opuszczeniu posiadłości papiezkich przez wojska francuzkie. *(Nord.)*

* (P. Vegezzi). *Italie* donosi, że p. Vegezzi wyjechał do Turynu, i że za kilka dni powróci ztamtąd do Florencji. Jeśli usposobienia stolicy apostolskiej są tak pojednawcze, jak o tem sądzą w Paryżu, to p. Vegezzi odjedzie bezzwłocznie do Rzymu. *(La Fr.)*

Gospodarstwo polskie albo Prusy zachodnie i Poznań przed stu laty.

Znakomity pisarz niemiecki, p. G. Jaquet, pomieścił w czasopiśmie berlińskiem *Sonntagsblatt*, artykuł pod powyższym skreślony tytułem, który powtarzamy w skróceniu.

W obecnej jesieni, pisze on, upłynęło dziewięćdziesiąt cztery lata od czasu, jak większa część terytorjum tworzącego dzisiejsze obwody rejencyjne; gdański, kwidzyński i bydgoski, a zatem połowa zachodnia prowincji pruskiej i trzecia część północna prowincji poznańskiej, należy do monarchji pruskiej. Stało się to wskutek zawartego w d. 5 sierpnia 1772 r. traktatu pierwszego rozbioru Polski. Na mocy tego traktatu podyktowanego przez mądrość dyplomatyczną, Prusy otrzymały księstwo pomorskie, ziemię chełmińską, michałowską i malborgską, czyli tak zwane Prusy „królewskie" albo „polskie" i okrąg nadnotecki; co wszystko razem wynosiło 620 mil kw. z 610,000 mieszkańców. Było to w stosunku do tego, co przy owym podziale dostało się innym mocarstwom, bardzo mało; ale dla Fryderyka W. był to już drogocenny nabytek, gdyż przez to połączył on swoje królestwo Prus wschodnich z resztą krajów brandeburgskich i stał się panem Wisły, a tem samem handlu polskiego, chociaż dwa główne punkta tego handlu, Gdańsk i Toruń, wykluczone były jeszcze wtenczas z owego nabytku. Tak obwód nadnotecki jak i przeszła pod panowanie Fryderyka W. część Prus polskich, były natenczas poprostu stajnią Augiasza, z której sam tylko ów genialny monarcha potrafił uprzątnąć wszelką mierzwę. Własność gruntowa pozostawała wyłącznie w ręku polskiej lub spolszczonej szlachty, licznych klasztorów i duchowieństwa świeckiego. Chłopi byli poddanymi i jęczeli pod ciężką pańszczyzną, daninami i samowolną administracją. Wszystkie miasta Prus zachodnich przypadłe po owym rozbiorze do Prus (było ich 39) liczyły wtenczas razem tylko 52,502 dusz, chociaż do nich należał i Elbląg z 11,952 mieszkańcami, a zatem daleko nie tyle co dziś liczy sam jeden Gdańsk! Nie było w nich prawie żadnego handlu ani fabryk; rzemiosłem zajmowała się tylko jedna część mieszczan, reszta zaś przykuta była zarówno z chłopami do pługa i roli. Ubóstwo, niechlujstwo i ciemnota panowały wtenczas tak samo po miastach jak i po wsiach, a czasami nawet w pierwszych w daleko większych rozmiarach,

Gorzej jeszcze niż w Prusach zachodnich, wyglądało w obwodzie nadnoteckim. Tam przynajmniej niektóre miasta posiadały z dawnych czasów krzyżackich pewne prawa i przywileje, a nawet poddaństwo chłopów na Pomorzu, w ziemi chełmińskiej i michałowskiej (w malborgskiej takowe w ogóle wcale nie egzystowało) było cokolwiek łagodniejsze, niż w innych ziemiach, nad któremi biały orzeł polski rozpościerał swoje skrzydła. W obwodzie nadnoteckim jak i w innych częściach dzisiejszej prowincji poznańskiej, przyłączonych, a raczej odebranych napowrót, w skutek drugiego rozbioru 1793 r. do Prus straszne panowało uciemiężenie. Na wsi dziedzic był nieograniczonym panem życia i mienia swego poddanego; a nawet nędzne miasteczka, powiększej części fundacji szlacheckiej, nie wyłączone były z pod samowoli dziedziców, którymi była tu wyłącznie sama szlachta polska, tak zwani „magnaci", podczas gdy w Prusach zachodnich obok niewielkiej liczby polaków, którzy wbrew traktatu toruńskiego osiedlili się w tym kraju, większą część właścicieli ziemskich stanowiła szlachta pochodzenia niemieckiego.

W żadnej może części dawnej Polski nie dały się tak we znaki wzajemne walki stronnictw, ucisk, gwałty, prześladowania religijne jak w obwodzie nadnoteckim. W skutek uchwały sejmowej znoszącej wolność religijną i równouprawnienie dyssydentów z katolikami, w drugiej połowie 18 wieku wyrzucano kaznodziejów luterskich i reformowanych z domów, zamykano kościoły ewangelickie, przekazywano dochody ich proboszczom katolickim, zabraniano odprawiać nabożeństwa w domach prywatnych i zmuszano ewangelików do opłacania dziesięciny duchowieństwu katolickiemu. Wszelka protestacja, wszelki opór przeciwko tym gwałtom, karane były jak najsurowiej, najczęściej śmiercią, czego dowodem „krwawy sąd toruński" z r. 1724 *)

Przewódcy konfederacij, których pod panowaniem niedołężnego króla Stanisława Poniatowskiego namnożyła się wielka liczba, obchodzili się z całą gwałtownością i barbarzyństwem z dyssydentami (luteranami i reformowanymi) głównie w Poznańskiem. Gwałty i okrucieństwa popełniane przez owe bandy rozpasane przypominają wiek 15, w którym okrutny Raszyński (?) w swojem fanatycznem uprzedzeniu przeciwko akatolikom, kazał wziętym do niewoli kobietom tatarskim piersi odrzynać, oczy wyłupywać, a niemowlęta rozbijać o mury. Podobne gwałty działy się i przed stu laty w Poznańskiem. W m. grudniu 1768 r. banda Malczewskiego zrąbała na miazgę w Sierakowie nad Wartą bawiące się na ulicy dzieci dyssydentów. Tenże Malczewski zakatował rózgami na śmierć Majewskiego, pastora protestanckiego z Żychlina, a burmistrza z Skwierzyny, gdzie poprzednio ośmiu protestantów powieszono na studni, kazał Malczewski zadawszy mu wprzód straszne męczarnie, powiesić na przeciągniętym przez brodę postronku, ażeby dłużej konał! Zwłoki kasztelana wyszogrodzkiego, który spełniając swoją powinność, w obronie własności królewskiej stawił na zamku opór konfederatom i został zabity, rzucono psom na rozszarpanie. Widać że przewódcy konfederacji współzawodniczyli z sobą w prześladowaniu dyssydentów, gdyż Dzierżanowski, stojący na czele konfederacji rawskiej, który w r. 1769 ogniem i mieczem pustoszył poznańskie i okrąg nadnotecki, przewyższył jeszcze Malczewskiego w dzikiem okrucieństwie. Pióro wypada z ręki na wspomnienie tych okropności i gwałtów jakie popełniała rozbestwiona jego banda. Podobnemi czynami odznaczyły się także hordy i wielu innych przewódców. Zbrodnie te zwierzęce słusznie zjednały polakom przydomek „barbarzyńców," i dla tego jakkolwiek by kto sądził o słuszności rozbioru Polski, każdy musi przyznać: „Tu spełniła się sprawiedliwość dziejowa!"

Jest to przykry obraz ucisku, wywieranego przez fanatyzm religijny w dawnej Polsce, ale niestety prawdziwy, bo oparty na faktach, z czasów nader blizkich, gdyż co stanowi 90 lat w porównaniu z kilkowiekowem istnieniem narodu? Skreślił go autor jak widać, w zamiarze odparcia zarzutów, czynionych teraźniejszemu rządowi pruskiemu pod względem mniemanego ucisku katolicyzmu w poznańskiem. Wiadomo, że polacy są bardzo niezadowolnieni z teraźniejszego arcybiskupa Ledochowskiego, który pomiędzy innemi, zabronił księżom mięszać się do spraw politycznych, a nadto zastąpił język polski łacińskim w wykładzie teologji.—Wprawdzie czasy się zmieniły, ale, przypuściwszy żeby wróciła samoistność rządu polskiego w tej prowincji, któż by mógł zaręczyć, że nie wróciłby i dawny stan rzeczy skreślony przez wyżej przytoczonego autora? Dla tego zamieszczamy te wyjątki, że uważamy je obecnie *na dobie*. Kto się sparzył na gorącem, ten na zimne dmucha. Historja jest nieubłagana dla tych, kto lubi powoływać się na historyczne prawa. *Sapientibus sat.*

Z powodu finansowych reform w królestwie polskiem *).

(*Artykuł czwarty i ostatni*).

Przepisy budżetowe.

Wskazaliśmy już warunki, jakich wymaga od rocznego budżetu państwa regularnie i racjonalnie uorganizowany system budżetowy, i o ile przedtem istniejący porządek budżetowy w królestwie polskiem znajdował się w sprzeczności z temiż wymaganiami. Przypomnijmy w krótkich słowach charakterystyczne rysy tego przeżytego porządku. Budżet finansowy dochodów i wydatków państwa, przestał być dla tej prowincji prawem finansowem; nie było w nim zamieszczone wiele dochodów; te z nich które były zamieszczone, były obliczane bez żadnego względu na cyfry rzeczywistego ich wpływu: nie było ścisłego racjonalnego rozdziału pomiędzy różnego rodzaju dochodami; w głównych zarządach w królestwie istniało takie samo kieszonkowe gospodarstwo, jak w osobnych władzach cesarstwa do czasu wprowadzenia nowych przepisów budżetowych; do działania budżetu nie było jasnej granicy i wydatki nie dokonane z budżetów jednych lat, przechodziły z roku na rok i mięszały się z wydatkami innych lat; oszczędności z jednych pozycij budżetowych, bez wiedzy i upoważnienia wyższej władzy, używane były na zupełnie inne potrzeby; wydatki nadbudżetowe, odbywały się w znacznych rozmiarach, czasem bez należytego upoważnienia i zupełnie zmieniały budżet przy jego wykonywaniu, stosunkowo do kształtu w jakim był zatwierdzony; obok znacznego długu publicznego i przy braku, na pozór, środków do pokrycia wspólnych z cesarstwem wydatków, tworzony był dość znaczny kapitał zakładowy. Wszystkie te wady budżetowego porządku tak wybitnie występowały naprzód i wyradzały tyle nieregularności, że nawet posłużyły za powód do pewnych uwag ze strony miejscowej władzy kontrolującej w królestwie. Tak naprzykład, w uwagach nad sprawozdaniem wydziału finansowego za 1856 rok, miejscowa kontrola wskazała, „że w 1856 roku przybyło nad obliczenia budżetowe na tenże rok, wydatków na 931,092 rsr., czyli prawie 20-ta część całej sumy budżetowej; różnica ta okaże się jeszcze znaczniejszą jeżeli wziąć na uwagę, że w liczbie budżetowych pozycij jest wiele takich, które są stanowczo wiadome i określone niezmienną cyfrą. Okoliczność ta powtarzająca się corocznie, a zatem nieusprawiedliwiająca się wypadkowością, prowadzi do wniosku, że albo istniejący sposób układania budżetów jest wadliwy, albo też nie zachowywa się należycie zasadnicze prawidło, aby ograniczać się kredytami wyznaczonemi w Najwyżej zatwierdzonych budżetach, a dodatkowe wyjednywać tylko w nadzwyczajnych wypadkach, i na takie właściwie przedmioty, które przy układaniu budżetu mogły być przewidziane i żeby nadbudżetowe wydatki opierały się na upoważnieniu tej władzy, przez którą zatwierdzone były pierwiastkowe kredyta budżetowe". Dalej taż władza robiła uwagę, że jest koniecznie niezbędnem ustanowienie terminu na zamknięcie działania budżetu, że specjalizowanie niektórych dochodów na pewne określone wydatki przedstawia się zupełnie nieodpowiedniem, że niewłaściwem jest zaliczać do działu różnych dochodów niektóre źródła określonego charakteru, że do sumy będącej do rozporządzenia rady administracyjnej, nie właściwie odnoszono wiele wydatków określonego charakteru, które należałoby zamieścić w budżetach odpowiednich zarządów, że niektórym władzom pozostawia się znaczne sumy na wydatki nadzwyczajne, że koniecznie trzeba zmienić sposób wykonywania wydatków na rachunek spodziewanych oszczędności i t. d. Też same uwagi były powtarzane i przy roztrząsaniu sprawozdań finansowych z lat następujących. Przy rozbiorze sprawozdania za rok 1860 taż władza wypowiedziała, że przyjęty przez komisję rządową skarbu zwyczaj zmniejszania o ile można, cyfry przewidywanego dochodu z tak zwanych niestałych źródeł, ma następstwem sztuczne tworzenie zapasów bez żadnej potrzeby. Spostrzegłszy stopniowy wzrost wszystkich prawie dochodów niestałych, miejscowa kontrola proponowała przyjąć system obliczania tych dochodów według różnicowego postępu, to jest dodając do dochodu ostatniego roku, średni dochód wyprowadzony z rezultatu ostatnich pięciu lat. Przytem wskazane było, że niektóre znaczne a nawet bardzo pewne źródła dochodu, wcale nie są wykazywane w budżecie, a mianowicie procenta od biletów skarbowych i kupony od obligacij i listów zastawnych znajdujących się w skarbie. Co do właściwości nagromadzenia osobnych kapitałów zapasowych, w tychże uwagach powiedziano, że „bezużyteczne nagromadzenie kapitału zapasowego jest bezwątpienia bardzo nieregularnym systemem, ponieważ słuszność i zdrowe zasady administracji wymagają, aby zapas był dopuszczany tylko w granicach konieczności, a następnie wszystkie środki skarbowe, używane były produkcyjnie i w widokach ogólnej korzyści, lub żeby były zniżane podatki, jeżeli na to pozwala stan gospodarstwa skarbowego".

Nakoniec nietylko miejscowa kontrola, lecz i finansowo-administracyjny wydział rady stanu królestwa polskiego, przy roztrząsaniu budżetu na rok 1865, oświadczył się przeciwko niewłaściwości sztucznego tworzenia osobnego kapitału i nalegał na to, że dla działania budżetu powinien być ustanowiony termin, i że nakoniec wszystkie wydatki powinny być włączane do rocznego budżetu.

Jeżeli, tym sposobem, niedogodności istniejącego w królestwie systemu budżetowego—były dostrzegane przez sam zarząd miejscowy, to tembardziej musiały być uciążliwe dla wyższej administracji w cesarstwie. Przekonanie o nich, które okazało się w

---

*) Ponieważ przy poczubieniu się uczniów szkoły protestanckiej z uczniami gimnazjum jezuickiego, wybito w kolegjum jezuickiem kilka szyb w oknach, na rozkaz trybunału polskiego musiało za to dwunastu znakomitych obywateli „wolnego miasta" Torunia położyć w d. 7 grudnia 1724 r. głowy na rusztowaniu.

*) Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.* (patrz *Dzien. Warsz.* N. 256 ,258, 266, 267 i 268).

ostatnich czasach w wyższych władzach naszego zarządu do spraw królestwa, musiało doprowadzić do myśli o konieczności gruntownego przejrzenia ogólnej łączności istniejących w królestwie przepisów budżetowych. W obec jednak znaczności robót i czasu, wymaganych dla takiego przejrzenia całego prawodawstwa, wypadła koniecznie przedewszystkiem nagląca potrzeba przedsięwzięcia w budżecie zarządu w królestwie, niektórych częściowych poprawek. Poprawki te były w części dokonane przy zatwierdzeniu budżetu władz w królestwie na 1865 r. i na nie w swoim czasie zwrócona była uwaga w naszem piśmie. Przy układaniu takiegoż budżetu na 1866 r. w komitecie do spraw królestwa polskiego dokonane były jeszcze niektóre zmiany ku lepszemu. Obliczenie dochodów, nieregularnie wnoszonych, bez względu na rozmiary rzeczywistego ich wpływu, było podwyższone o 1,042,880 rsr., a z liczby wydatków odnoszonych do tego czasu na dochody zwyczajne, do 656,000 rsr. przeniesiono do rzędu wydatków nadzwyczajnych. Tym sposobem suma zapomogi ze skarbu królestwa do ogólnej kasy cesarstwa, na pokrycie zaspokajanych z tej ostatniej wspólnych wydatków, mogła być powiększona stosunkowo do czasu poprzedniego o 1,095,000 rs. Oprócz tego wyłączona została z budżetu suma 2,199,378 rsr. wypłacana dotąd ze skarbu cesarstwa do skarbu królestwa, pod pozorem wynagrodzenia za ubytek w dochodzie z soli. O sumie tej wspominaliśmy wyżej: część jej mianowicie do 1,138,954 rsr. zaznaczona była w dochodach cesarstwa w kształcie podatku i akcyzy od soli, a 1,060,424 rsr. stanowiły czysty, niczem nieusprawiedliwiony podarunek coroczny robiony kontrybuentom królestwa ze skarbu cesarstwa. Tym sposobem do 2,155,000 rsr. niesłusznie, w ten lub ów sposób obciążające kontrybuentów cesarstwa, były w 1866 r. powrócone do jej skarbu. (*dok. nast.*)

Rozmaitości.

* (Gwiazdy spadające). Piszą z Londynu pod dniem 15-go listopada: „Nasz planeta jeszcze raz szczęśliwie przebył deszcz gwiazd spadających, powtarzający się bardzo rzadko. Mieszkańcy Londynu, zgromadzeni w zamiarze obserwowania tego zjawiska w nocy z 13 na 14 listopada, nie zawiedli się w oczekiwaniu. Około godz. 9tej w wieczór błysnął pierwszy meteor; około północy meteory zaczęły pojawiać się częściej, w postaci małych komet, z ogonami różowego lub jasno-zielonego koloru. Chwilowo niebo od wschodu jaśniało bladawem światłem. Jakkolwiek ilość meteorów była dość znaczna, nie miała wszakże żadnego podobieństwa do „deszczu spadających gwiazd," jaki zapowiadały gazety. Horyzont na stronie zachodniej był zachmurzony, a ze strony północno-wschodniej niebo było zupełnie czyste i jasne. Być może, że chmury zakrywały przed oczami widzów najciekawszy obraz zjawiska." (*Rus. Inw.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

*(Prelekcja publiczna pr. d-ra Lewestama) szósta z kolei, odbędzie się w przyszłą sobotę d. 8 b. m. (w dniu Niepokalanego Poczęcia N. M. P.), o zwykłej godzinie i w zwykłem miejscu. Przedmiotem tego odczytu będzie wstęp ogólny do tegoczesnej literatury polskiej, oraz streszczony przebieg jej dziejów.

* (50 letni jubileusz fabryki lamp i brązów p. Norblina). Niezwykłą zaiste jest uroczystość jubileuszowa, jeżeli ją jaki zakład przemysłowy, fabryczny lub handlowy, po piędziesięciu latach swej trwałej i niezachwianej egzystencji obchodzić może; obchodem właśnie takiej uroczystości w r. b. cieszyła się fabryka lamp, brązów i wyrobów blaszanych p. Augusta Norblin, pierwotnie przez Stefana Bonier przy ulicy Bielańskiej w pałacu dawniej Kossowskich, a dziś Zawiszy pod Nr. 608 prowadzona. Niezwykłą jast także w mieście naszem rzadkością, że fabryka ta bez przerwy przez lat 50 była lokatorką jednego i tego samego domu, patrząc na częste zmiany jego właścicieli. Wszystkie losy lamp, co do ich zmiennej konstrukcji i przeznaczeń przy ostatniem ich teraz zastosowaniu do nafty, przechodziły przez fabrykę Norblina, wychodząc z niej zawsze doskonałemi pod względem zalet wewnętrznych i zewnętrznej okazałości. Każda lampa w zakładzie tym jest sprzętem z specialną znajomością rękodzielnictwa wykończonym i wypróbowanym, a lubo niektóre części składowe, dla braku w kraju kosztownych machin do ich wyrobu p. Norblin z fabryk zagranicznych sprowadza, wie jednak jako specialista, gdzie je nabywać, i jaka jest niedogodność lub wyższość w ich konstrukcji. Magazyn p. Norblina chlubnej używa reputacji i obfituje w różnorodne lampy począwszy od skromnych nocnych, kuchennych, ściennych lub wiszących do kosztownych salonowych. Z wyrobów brązowych odznaczają się bogate lichtarze, kandelabry i żyrandole, zwykle tu zamawiane i zakupywane do ozdoby pałaców i świątyń pańskich. W oddziale blacharszczyzny fabryka dała się poznać dokładnym wyrobem form do cukru, form do świec ołtarzowych stearynowych, rur do palenia kości, sikawek ręcznych ogrodowych, wanien, inodorów i różnych gospodarskich sprzętów z blachy mosiężnej lub lakierowanej. Głównie też z fabryki tej pochodzą owe doskonałe maszynki do kawy na węglach, których tu w krótkim czasie kilka tysięcy wyrobiono. Obecnie kierunek i nadzór fabryki rozdziela z p. Norblinem p. Michał Perkowski, uzdolniony specialnie w fabrykacji wszystkich wzmiankowanych wyrobów. ✝.

Warszawa,
dnia 23 Listopada (5 Grudnia).

Kalendarz.

We czwartek, 6 grudnia, — św. Mikołaja biskup.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 55; zach. o godz. 3 min. 47.

W piątek, 7 grudnia, — św. Ambrożego B. dokt. k. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 56; zach. o godz. 3 min. 46.

Stan pogody.

Dziś z rana stopni + 4⁰,1 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	753 4	749 8
Termometr Reaum.	— 0°5	+ 2°5
Stan nieba	na pół pog.	pochmurny

Największe ciepło + 2 ,8 R. Największe zimno — 1°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **La Fawcrita (Faworyta)**, przez artystów włoskich, Abonament N. 4, lit. B. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, **Rozbójnik morski**, wznowiony balet, w którym panna Nadzieja Bogdanow przedstawi główną rolę. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Wolny Strzelec (Freischütz)**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Kobiety z Kamienia**. (Zacznie się o godz. 7-ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty* koncerta symfoniczne. — Cena wejścia kop. 45.

Jutro. — I. Odgłos Osiana, uwertura koncertowa, Gade; Groser Fackeltanz (C-moll) Meyerbeera; Mosaik z op. Tanhauser, Wagnera; „Juristenball-tänze", walc Straussa.—II. Warjacje na orkiestrę, Conradiego; Uwertura do Ruy Blas, Mendelsohna-Bartholdy; Pastorał z op. Prorok, Meyerbeera; Frauenherz-polka-mazurka, Straussa. — III. Chór z op. Hugonoci, Meyerbeera; Signal zum ball, galop Schmidta; Uwertura z op. Raymond, Thomasa.—Początek ogodzinie 7-ej.—Cena wejścia kop. 30.—*Wczoraj*, było osób 125.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich i komików angielskich w postaci murzynów.— Początek w dnie powszednie o godzinie 6 ½, a w święta i niedzielę o godz. 5. Cena numerowanego miejsca kop. 52 ½; wejście do sali kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 121.

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i 2 ½ dla szpitali; drugie miejsce kop. 15. — Początek o godz. 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 54.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15, w niedziele za i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-major *Kerbedź*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-majorowie: *Maksymowicz* i *Kochanow*; rzeczywisty radca stanu książę *Czerkaski*, dyrektor główny prezydujący w komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych; rzeczywisty radca stanu *Jurkiewicz* i mistrz obrzędów dworu Jego Cesarskiej Mości, książę *Wasilczykow*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu, książę *Dabiża*, do Wiednia; gubernator cywilny gubernji siedleckiej *Gromeka*, do Siedlec.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 407, wyjechało osób 375, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 140, wyjechało osób 1078; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 98, wyjechało 80; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 749, w tej liczbie z zagranicy 36; wyjechało 721, w tej liczbie za granicę 28.

Dnia 21 (3) b. m. chorych w osmiu cywilnych szpitalach: przybyło 58, wyzdrowiało 64, umarło 3, pozostało 1797 (mężczyzn 870, kobiet 927); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 183, kobiet 148.

Ceny targowe
dnia 23 listopada (4 grudnia) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od		— do	
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — — 240 f.	6	30	7	20
Żyto „ — — 230 f.	4	15	4	87 ½
Jęczmień	4	20	4	65
Owies	2	62 ½	2	85
Groch polny	6	60	6	90
Kartofle.	1	65	1	80

Pud siana od k. 33 ⅔—40. Pud słomy od k. 20 — 22 ½.

Dowozy: Pszenicy 750; Żyta 400, Jęczmienia 300; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 15.

Garniec „ od rs. 1 k. 30 do rs. 1 k. 35.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1866 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pól-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		79	83	79	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		75	67	75	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		57	50	57	17
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	99	67
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		113	—	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		105	—	104	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		72	50	71	75
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		56	33	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	88	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	110	70	110	40
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	51	7	49
Paryż 300 Frank.	2 m.	90	—	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	30	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 80 1/9
* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 5 5/9

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 r.

	za sr.
Weksle na Londyn 3 mies	32,32 3/4
„ Hamburg „	28 5/16
„ Amszterdam „	158 ½
„ Paryż	336
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	77 ½
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	112 7/8
5⁰/⁰ „ „ z r. 1866	104 7/8
2-ga Bilety Bankowe	80 3/8
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	118
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	87 ¼
6% Metaliki	—
Imperjały	613
Dyskonto	—

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
z Berlina, d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 roku,

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		63 ½
Obligacje Skarbowe 4%		63 ¼
Listy Zastawne 4%		61
Bilety Banku Rosyjskiego		81
Weksle na Warszawę		81
„ Petersburg 3 tygodn		89
„ „ 3 miesięczny		87 ¾
„ Londyn 3 „		6 21 ¾
„ Paryż 2 „		80 ½
„ Hamburg 2 „		151 1/8
„ Wiedeń 2 „		77 5/8
Koleje Rosyjskie		77 ¾
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		62 ½
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		92 ¾
„ „ „ 2-em		86 ½
Żyto na targu		56 ½
dto „ dostawę		54

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 7350). *Magistrat Miasta Gubernjalnego Lublina.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że ksiądz Władysław Daniewski Wikarjusz Katedry Lubelskiej, wedle reskryptu Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 11 (23 Sierpnia r. b. Nr. 59,515/18922 zamierzył wydalić się za granicę, za paszportem emigracyjnym, przeto mający do tegoż jakowe pretensje, w upływie dni 30, zechcą się z takowymi do biura Magistratu zgłosić, w razie bowiem przeciwnym, sami sobie winę przypiszą, gdyż po upływie tego terminu, paszport emigracyjny wydanym mu będzie.

Ludblin d. 3 (15) Listopada 1866 r.

Prezydent, A. Dylewski.

Sekretarz, Jezierski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 7260) *Trybunał Cywilny Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

W skutek żądania nowej regulacji, placu w Lublinie, pod Nr 5C0 2 położonego, prawem emfiteutycznym do Josfa Gladsztejn należącego, termin do tejże regulacji na dzień 9 (21) Lutego 1867 r. przeznacza, i wzywa interesantów, prawa do tego placu mieć mogących, aby w dniu tym przed Pisarzem Ziemiańskim stawili się, i prawa swe udowodnili.

Lublin d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1866 r.

Sędzia Prezydujący Michelis.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 7673). *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Grudnia r. b, o godzinie 12 z rana, odbędzie się w Biórze Komisji Rządowej licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na iluminowanie pałacu Kazimierowskiego, w dnie uroczystości dworskich, przez czas: od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do 20 Grudnia (1 Stycznia 1869/70 roku

Vadium do licytacji ustanowione zostało w kwocie rsr. 30. O bliższych warunkach w mowie będącej licytacji dotyczących i formie złożyć się mającej deklaracji powzięta być może wiadomość w Kancelarji Komisji Rządowej każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

za Dyrektora Kancelarji, Michniewicz.

(N. D. 7474). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż w jednej partji drzewa z lasów rządowych Leśnictwa Zwoleń Gubernji Radomskiej na spław oszacowanego w obrębach: Pasztowa wola, Cieciorówka i Małomierzyce, w ilości sosny budulca wyborowego sztuk 122 i budulcu wielkiego sztuk 407, oraz całkowitych cięć na rok 1867 naznaczonych w obrębach: Nasiłów i Góra Puławska, poczynając od sumy szacunkowej rs. 3,118 kop. 80½.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklaracjami nie będzie wrazie wszakże podania jednakowej najwyższej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między konkurentami którzy te jednakowe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnym, albo Likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 320 wyraźnie rs. trzysta dwadzieścia, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w d. do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Radomskim, oraz w Urzędzie Leśnym Zwoleń.

Miejscowa służka lesna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, i o jakikolwiek ubytek od daty oszacowania onego, przyjęte nie będą a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licy acji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,

Która powina być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarku z dnia 4 (16) Listopada r. b. Nr. 71498/26030 niniejszym deklaruję, zapłacić za drzewo z obrębów Pasztowa wola, Cieciorówka i Małomierzyce, sosny budulcu wyborowego sztuk 122, wielkiego sztuk 407, oraz za całkowite cięcia 1867 r. w obrębach Nasiłów i Gora Puławska. z Leśnictwa Zwoleń Gubernji Radomskiej na sprzedaż wystawione, sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i to niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania.)

pisałem w N. dnia.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Na kopercie wypisać: „Deklaracje do kupna drzewo N."

Deklaracje napisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadjum lub wreszcie podawane po wywolaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1866 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.

Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 7390) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wybudowanie parkanu drewnianego wraz z bramą przy cmentarzu machometańskim po za rogatką Wolską położonego, od sumy wykazem kosztów na rs. 149 kop. 9 obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1866 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu,

Jenerał Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Lucński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy parkanu drewnianego wraz z bramą przy cmentarzu machometańskim po za rogatką Wolską położonego, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 149 kop. 9 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia. . . miesiąca . roku. . .

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 7684). *Naczelnik Powiatu Opatowskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego z d. 4 (16) Listopada r. b. Nr. 67375 opartego na decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownęch z d. 10 (22) Października r. b. Nr. 17189/54572, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w d. 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Magistracie miasta Kunowa pod prezydencją Pomocnika Naczelnika Powiatu i w obecności Inżyniera Powiatu. Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje podług poniżej domieszczonego wzoru na entreprzyzę podjęcia się pobrukowanis części rynku i ulicy Krakowskiej zrobienia adamizacji w ulicy Warszawskiej, oraz rynsztoków w Rynku i uliey Rudzkiej, niemniej pobudowania trzech mostków rynsztokowych w mieście Kunowie, a to od sumy anszlagowej rs. 3804 kop. 56, wyraźniej rubli srebrem trzy tysiące ośmset cztery kopiejek pięćdziesiąt sześć, przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium kwotę rs 330 k. 9 lub kwit sznurowy Kasy Powiatowej lub miejskiej na złożenie w depozyt powyższej na wyrażony cel kwoty. Vadium to nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będzie, a utrzymujący się przy entr pryzie do złożonego vadium doliczy kwotę rs. 381, która tym sposobem zwiększona do ogólnej sumy rs. 761 k 9, wyraźniej rubli srebrem siedmset sześćdziesiąt jeden kopiejek dziewięć, stanowić będzie kaucją entreprenera i jako taka kosztem jego do depozytu Banku Polskiego odeslana będzie Warunki licytacyjne, plan i kosztorys każdego dnia wyjąwszy świąt w Magistracie miasta Kunowa przejrzane być mogą.

Obwieszczenie to Magistraty miast i Wójci gmin w terytorium swej władzy upowszechnią i dowody tego przed terminem Magistratowi miasta Kunowa złożą.

Wzór do deklaracji

Stosownie do ogłoszonego obwieszczenia Naczelnika Powiatu Opatowskiego z d. 12 (24) Listopada r. b. Nr. 22733, podaję niniejszą deklaracją, że obowiązuję się entreprzyzy adamizacji i pobrukowania oraz porobienia rynsztoków i mostków w wskazanych miejscach miasta Kunowa podług kosztorysu za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Na dowód dotrzymania kontraktu składam. Vadium rs. 280 kop. 9 i na to kwit Kasy N. dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, w razie nieutrzymania się przy licytacji vadium sam odbiorę. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1866.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Opatów d. 12 (24) Lisąopada 1866 r

(1) Asesor Kolegjalny, Dziewicki.

N. D. 7701). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 11 rano, w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, odbędzie się licytacja in minus od cen na pretjum ustanowionych, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę nowych materjałów, do sprawienia bielizny i odzieży dla chorych i dzieci rzeczonego szpitala potrzebnych, a to przez ciąg roku jednego, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1867 r. do 1 (13) Stycznia 1868 r. a mianowicie:

Bordekstonu, barchanu, ceraty, z jednej strony lakierowanej, dreliszku szerokiego różowego, flaneli, kartonu białego, muszlinu, merynesu, nankinu ciemnego, nankinu żółtego, płótna białego cienszego, płótna białego grubszego, płótna białego deseniowego, płótna kolorowego, rewańtuchu szerokiego i wązkiego, płócienka w paski, perkalu białego perkalu kolorowego, pierzy dartych, pantofli, sukna czarnego, niebieskiego, szaraczkowego, burego grubego i cienkiego i waty.

Ilość powyższych dostaw, tudzież ceny, od których licytacja ma się rozpocząć, niemniej wysokość wadjum do każdej dostawy szczegółowo oznaczona, zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które codziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt w Kancelarji Szpitalnej przejrzane być mogą.

Deklaracje według poniższego wzoru spisane wraz z dowodami na wniesione wadjum do kasy szpitalnej, najpóźniej do godziny 11 rano, w dniu do licytacji oznaczonym, na ręce Członka Rady zawiadującego w szpitalu częścią nadzorczą lub jego pomocnika składanemi bydź winny.

Przyczem ostrzega się, że deklaracje skrobane, przekreślane lub poprawiane, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus, z dnia miesiąca roku
N. niżej podpisany pod Nr.
w Warszawie zamieszkały, deklaruje niniejszem, iż podejmuję się dostawy dla Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, materjałów ubiorczych, a mianowicie, (tu wymienić gatunki materjałów wraz z ceną literami napisaną za łokieć, funt lub pud tychże) a to przez cały rok 1867, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1867 r do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r.

Wszystkim warunkom licytacyjnym poddaję się

Kwit kasy szpitalnej na złożone wadjum w kwocie rsr. dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

w Warszawie dnia mea
roku.

(podpisać wyraźnie imie swoje i nazwisko.)

Warszawa d 21 Listop. (3 Grud.) 1866 r.

Za Opiekuna Prezydującego,

Członek Rady Wilkoński.

(N. D. 7536) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Jana Bożego w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 4 po południu, w miejscu posiedzeń Rady Szczegółowej pod Nr. 2166 7 przy ulicy Bonifraterskiej odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu całego roku przyszłego 1867, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1867 do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. artykułów żywności i światła. Ceny każdego artykułu do licytacji ustanowione, oraz warunki licytacyjne każdodziennie w kancelarji Szpitala, wyjąwszy Niedziele i święta, z rana od godziny 8 do 12, po południu od 3 do 6, przejrzane być mogą.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1866 r.

Opiekun Prezydujący, Słomiński.

(N. D. 7571) *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.*

Podaje do wiadomości powszechnej że w d. 5 (17) Grudnia r. b. odbędzie się w jej biurze w Pałacu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych o godzinie 11 z rana licytacja głośna in plus:

a) Na sześcioletnią od dnia 1 Lipca 1867 r. do dnia 1 Lipca 1873 r. trwać mającą dzierżawę gruntu ornego około mórg reńskich 39 położonego w Mokotowie przy szose ku kolonji Szopy, należącego do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

b) na pięcioletnie od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia 1871/2 roku dzierżawę ogrodu owocowo-warzywnego, oparkanionego, powierzchni około mórg trzy obejmującego znajdującego się przy szosie naprzeciw Królikarni, któren również jest własnością tegoż Instytutu.

Licytacja rozpocznie się o dzierżawę gruntu od rs. 150 rocznego czynszu a o dzierżawę ogrodu od rs. 60 rocznej opłaty.

Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium jedną czwartą częć pretium liciti to jest do dzierżawy gruntu rs. 37 kop. 50 a do dzierżawy ogrodu rs. 15 w gotowiźnie które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Utrzymujący się zaś przy dzierżawie obowiązany będzie zaraz po podpisaniu protokułu licytacyjnego do kompletować toż vadium na wysokości postąpionego rocznego czynszu z zadzierżawionego przedmiotu.

Szczegółowe warunki tej dzierżawy są do przejrzenia w biurze Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych jako też w Kancelarji Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie.

Warszawa d. 16 (28) Listopada 1866 r.

p. o. Prezesa,

Generał Lejtenant, Rożnow.

(N. D. 7698 *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P C. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Tischler obywatela w Warszawie pod N. 1379 zamieszkałego, jako głównego opiekuna i Stanisława Korytowskiego profesora w Warszawie pod Nr. 1372 zamieszkałego jako przydanego opiekuna nieletnich Katarzyny i Tomasza Jana dwóch imion Schererów w imieniu i na rzecz tychże nieletnich działających, tudzież Łucji z Nowackich Gajewskiej po Janie Gajewskim Aptekarzu pozostałej wdowy obywatelki w imieniu własnem działającej w Warszawie pod Nr. 2463 zamieszkałej, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego, obrane mających od których tenże Adwokat Łącki działać i subhastacją niniejszą popierać będzie, w poszukiwaniu sumy rs. 1,987 kop. 8 z procentem 5% od dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 na rzecz nieletnich Schererów i rs 448 k. 75 z procentem 5% od dnia 1 Sierpnia n. s. 1866 r. na rzecz Łucji Gajewskiej, i kosztów od Wilhelma Goldstejn handlującego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2176*a*, położonej, zaś w Warszawie pod N. 1313*c* zamieszkałego protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 30 Września 12 Października) 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Czarnej pod N. 2176 lit. *a* na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynsz rocznie rs. 7 kop. 20 w cyrkule policyjnym i administracyjnym II pod

Okręgem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I w gminie Magistratu miasta Warszawy położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wilhelma Goldstein należąca w dzierżawnem posiadaniu Michała Baurertz w Warszawie pod Nr. 601a zamieszkałego za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r. sporządzonym na lat 2 poczynając od dnia 1 Maja n. s. 1866 r. do tegoż dnia 1868 r. za rubli sr. 100 rocznie (następnie za kontraktem przed temże Rejentem w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r. zdziałanym do dnia 1 Maja 1869 r. przedłużoną i cena dzierżawna do rs. 450 rocznie podwyższoną została) zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości około łokci kw. 2176 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Parkan z desek z takąż bramą i furtką.

2. Zabudowanie z desek pod pół dachem karpiówką krytym mieszczące w sobie wozownią i kloakę.

3. Domek drewniany pod pół dachem blachą krytym komin murowany mający.

4. Oficyna w pruski mur o parterze i jednem piętrze pod pół dachem blachą krytym, z kominem murowanym.

5. Komórki z drzewa deskami kryte.

6. Dom murowany o parterze i 1 piętrze, dachówką holenderką kryty 4 kominy murowane mający, z piwnicami murowanemi.

Parkan z desek.

7. Podwórze niebrukowane, w którym znajduje się dół balami cembrowany, nadto jest podwórko wązkie brukowane, do przejścia służące.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydz. I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 17 (29) Października 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 22 Października (3 Listopada) 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana d. 3 (15) Stycznia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1866 r.
R. D. Zgórski.

(N. D. 7700) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Feliksa Higersbergera obywatela w dobrach własnych Skrzany Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 484a zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rsr. ośm tysięcy z procentem pięć od sta od dnia 18 (30) Czerwca 1866 r. i kosztów od Izaaka Sonnenberg, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2274 lit. F. położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym tutejszym w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Muranowskiej i Miłej pod Nr. 2274 lit F. pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału I, w Cyrkule Policyjnym czwartym w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, zaś w Cyrkule Administracyjnym 4, 5 i 6 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs 28 kop. 55 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Izaaka Sonnenberg należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 2,677 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Dom masiv murowany o suterynach, parterze pierwszem i drugiem piętrze, oraz mieszkaniach poddaszych dachówką holenderką kryty, dziewięć kominów murowanych mający.

2. Zabudowanie z drzewa o piętrze, dachówką holenderką kryte, w którem mieszczą się komórki, wozownia, stajenka oraz kloaka, pod którą jest śmietnik.

3. Komórki z drzewa w połowie dachówką holenderką, a w połowie deskami kryte.

4. Studnia drzewem balami wycembrowana z korbą i pompą drewnianą.

5. Podwórze niebrukowane tylko w częśc, to jest tretoar i rynsztok.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanego dłużnika Izaaka Sonnenberg, jest 20 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia poszczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym tutejszym w Warszawie pod Nr. 484a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Franciszka Jagiełło urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału pierwszego, w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 2 (14) Sierpnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 5 (17) Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wojciech Bronikowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1866 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1866 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał w terminie 3-ej publikacji w dniu 2 (14) Listopada 1866 r odbytym, termin do przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 2 (14) Stycznia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

W terminie tym popierający sprzedaż Feliks Higiersbergier za tę nieruchomość postąpi rs. 10,000.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 7724 Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do przepisu art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Andrzeja Staweckiego Urzędnika Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Warszawie pod Nr. 2642 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Holca Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 490 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 360 z procentem i kosztami od Władysława i Marji z Myszkowskich małżonków Lebisz obywateli, właścicieli nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 89 położonej, tamże zamieszkałych, protokułem Michała-Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 30 Listopada (12 Grud.) 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 89 na gruncie emfiteutycznym w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym XII w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IV położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Władysława i Marji z Myszkowskich małżonków Lebisz należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa gontami kryty dwa kominy murowane mający.

2. Zabudowanie z drzewa gontami kryte.

3. Chlewek z bali gontami kryty.

4. Stajnia z bali gontami kryta.

5. Studnia balami cembrowana z kołowrotem.

6. Ogródek warzywny sztachetami ogrodzony z furtką.

7. Parsk w ziemi urządzony o jednych drzwiach.

8. Ogród w części warzywny w części owocowy, w którym drzewek młodych około sztuk szesnaście.

Nieruchomość ta ogrodzona jest parkanem z bali w którym jest urządzona brama i furtka.

Podwórze niebrukowane.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IV w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 4 (16) Grudnia 1865 r.

Po odbyciu w d. 2 (14) Marca 1866 r., 16 (28) Marca i w d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r. trzech publikacji, zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Hilary Grzegorzewski Urzędnik Dyrekcji Ubezpieczeń w Warszawie pod Nr. 178 zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tego interesu subhastacyjnego u Józefa Karpińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 1773 zamieszkałego, obrane mający, wierzyciel hypoteczny w poszukiwaniu sumy rs. 225 z procentem i kosztami egzekucyjnemi, uzyskał wyrok Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w d. 19 Września (1 Października) 1866 r. zapadły, zobowiązujący Ludwika Holca Obrońcę przy Senacie, jako Obrońcę Andrzeja Staweckiego do wydania obrońcy Grzegorzewskiego, akt sprzedazy subhastacji tej nieruchomości i upoważniający Grzegorzewskiego do dalszego popierania powyższej sprzedaży. Po wydaniu akt przez obrońcę Staweckiego obrońcy Grzegorzewskiego, ten ostatni wniósł na nowo zajęcie subhastacyjne na żądanie Andrzeja Staweckiego dopełnione, do księgi wieczystej tej nieruchomości w d. 18 (30) Października 1866 r. do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego na ten cel utrzymywanej w dniu dzisiejszym.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10z rana d. 2 (14) Stycznia 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Karpiński Obrońca przy Radzie Stanu, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane, i u którego jak niemniej w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 istniejącej przejrzeć można, obszerniejsze opisanie powyżej zajętej i zaaresztowanej nieruchomości tudzież zbiór objaśnień i warunki sprzedaży.

Warszawa, d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie d. 2 (14) Listopada 1866 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 7569) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wadomo czyni, iż na żądanie 1. Klary z Dąbrowskich Wojno po Franciszku Wojno wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się, we wsi Samogoszczy Okręgu Żelechowskim; 2. Ferdynanda Wojno, obywatela w mieście Wiątce Gubernji Wiatskiej Cesarstwie Rosyjskiem; 3. Kazimierza Wojno we wsi Kobylnicy Okręgu Żelechowskim; 4. Mikołaja Wojno obywatela we wsi Zielona Okręgu i Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawnie do tej subhastacji u Łukasza Zbrozińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, w mieście Siedlcach w Okręgu i Powiecie Siedleckim zamieszkałego, sprzedaż obecną popierającego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 1,800 z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1861 r. i kosztami od Ksawerego Cholewickiego obywatela w mieście Warszawie pod Nr. 671 zamieszkałego i zamieszkanie prawne tamże obrane mającego, Protokółem Komornika Sądowego przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach Franciszka Łagowskiego w dniu 2 (14) Maja 1866 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została na przymuszowe wywłaszczenie.

NIERUCHOMOŚĆ,

Hotelem Warszawskim zwana w mieście Garwolinie Okręgu Garwolińskim Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej przy szosie Warszawsko Lubelskiej i ulicy Łukowskiej pod Nrami policyjnemi 236 i 237 położona, własnością Ksawerego Cholewickiego, a obecnie Ludwika Słomińskiego w mieście Gubernjalnem Lublinie pod Nr. 231 zamieszkałego będąca, ogólnej powierzchni łokci Warszawskich kw. 3,841 ½ obejmująca.

W nieruchomości tej znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z łącznem skrzydłem z cegły palonej masiv murowany parterowy, blachą żelazną kryty, wapnem otynkowany, dom frontem do szosy Warszawsko-Lubelskiej, długości łokci Warszawskich 54½, szeroki łokci takichże 23, skrzydło tegoż domu frontem do ulicy Łukowskiej długie łokci 17½, szerokie łokci 11¾.

2. Stajnia drewniana w węgły i słupy zbudowana, gontami kryta na podmurowaniu z kamieni.

3. Wystawa przy boku stajni od podwurza na słupach drewnianych w ¼ części deskami nakryta.

4. Kloaka drewniana stara.

5. Spichrz, wozownia i drwalnia, budowla jedna drewniana nowa w węgły, gontami kryta.

6. Studnia drzewem cembrowana, z pompą drewnianą.

7. Ogrodzenie czyli parkan drewniany długości łokci 13, wysoki łokci 7 z bramą wjazdową ukutą.

W nieruchomości tej w części mieści się poczthalterja, część zaś jest nieomieszkałą.

Obszerniejszy opis powyższej nieruchomości znajduje się w protokóle zajęcia, w zbiorze objaśnień i warunków przedaży, które u Łukasza Zbrozińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w mieście Siedlcach pod Nr. 238 zamieszkałego, i w Kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą. Zajęcie w kopjach doręczone zostało.

1. Dłużnikom Ksaweremu Cholewickiemu w dniu 2 (14) Czerwca 1866 r. i Ludwikowi Słomińskiemu w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1866 r.

2. Pawłowi Zabielskiemu, Naczelnikowi Powiatu Łukowskiego w dniu 16 (28) Lipca 1866 roku.

3. Andrzejowi Konaszewskiemu Burmistrzowi miasta Garwolina w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r.

4. Aleksandrowi Spiessbach Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Garwolińskiego w d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r.

Wniesione zostało do księgi wieczystej w Sądzie Pokoju Okręgu Garwolińskiego utrzymywanej w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 roku, a w dniu dzisiejszym wpisane do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach w mieście Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 d. 13 (25) Października 1866 roku o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Łukasz Zbroziński Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Siedlce d. 13 (25) Sierpnia 1866 r.
Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach d. 13 (25) Sierpnia 1866 roku.

Krzeczkowski.

Po odbyciu w dniach 13 (25) Października, 27 Października (8 Listopada) i 10 (22) Listopada 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości w mieście Garwolinie pod Nr. 236/7, Trybunał wyrokiem w dniu 10 (22) Listopada 1866 r. termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia na dzień 9 (21) Grudnia 1866 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach oznaczył. Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 3,000.

Siedlce d. 10 (22) Listopada 1866 r.
Krzeczkowski.

(N. D. 7691)

Podpisany Patron, działający na rzecz Antoniego Rzętkowskiego, właściciela dóbr ziemskich, we wsi Jeziorku Okręgu Łomżyńskim zamieszkałego, w mieście Łomży zamieszkały, ogłasza, iż wyrokiem Trybunału w Łomży, na dniu 17 (29) Marca 1865 roku, przeciwko Jadwidze z Duninów, po niegdy Witoldzie Kisielnickim pozostałej wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i prawnej opiekunce nieletnich: Kazimierza, Walentyny, Jadwigi i Anny z Witoldem Kisielnickim spłodzonych dzieci, we wsi Korzenistem zamieszkałych, których przydanym opiekunem jest Józef Kisielnicki, zapadłym, postanowiony został podział nieruchomości miejskiej, w mieście Łomży przy ulicy Rybackiej, pod Nr. policyjnym 339 położonej, do własności Antoniego Rzętkowskiego, i S-rów po Witoldzie Kisielnickim należącej.

Po uznaniu przez biegłych niemożności podziału tej nieruchomości w naturze, po oszacowaniu onej, oraz po zatwierdzeniu oszacowania, nakazaną została sprzedaż tejże nieruchomości, przez publiczną licytację, przed W-ym Włockim Delegowanym Sędzią Trybunału.

A następnie po odbyciu publikacji warunków, oraz przygotowawczego przysądzenia, za sumę rsr. 8,004 kop. 5.

Wyrokiem na dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został, na audjencji Trybunału w Łomży, na dzień 3 (15) Grudnia 1866 r. godzinę 3 po południu.

Warunki licytacji, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona w Łomży.

Łomża dnia 10 (22) Listopada 1866 r.
Sankowski Patron.

(N. D. 7690) Podpisany Komornik, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) 1866 r. o godzinie 12 w południe w rynku miasta powiatowego Mińska, w Okręgu Siennickim, meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, lustro w ramach palisandrowych, powóz z wszelkiemi rekwizytami, kufy dębowe z żelaznemi obręczami, i okowita, oraz w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1866 r. poczynając od godziny 10 z rana na gruncie nieruchomości Nr. 380 w Pradze przy Warszawie, maszyna z kotłem cylindrowym, pod nazwą „merkury” na czterech kołach z kierownikiem, wszystko jako zajęte w drodze sądowej egzekucji, przez publiczną licytację sprzedane będzie.

A. Tymecki Komornik.

(N. D. 7689) W dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe w Warszawie, na targu publicznym w rynku Starego-miasta, rozmaite meble, jako to: kanapa, krzesła, fotele, szafy, stoły, łóżka, biurko machoniowe duże, lanszafty, mapa i t. p., przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(*N. D. 7576*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Katarzynę Piotrowską służącą, ostatecznie w Warszawie pod Nr. 2380 zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby celem odebrania depozytu do jej sprawy należącego, a w Sądzie zalegającego, śpiesznie, a najdalej w dni 30-tu do Sądu się zgłosiła, gdyż w przeciwnym razie na korzyść Skarbu Królestwa przez publiczną licytacją spieniężony zostanie.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. *7617*) *Sąd Pokoju Okręgu Konieckiego.*

W depozycie Sądu tutejszego znajdują się następujące przedmioty od osoby podejrzanej w Listopadzie r. z. odebrane, a mianowicie: dwie koszule, chustka do nosa stara, chustka większa, chustka derowa, pugilares stary, sakwojaż, dwie torby płucienne i nóż.

Wzywa przeto właściciela takowych iżby w dniach 30 od daty ogłoszenia obecnego z dowodami własność usprawiedliwiającymi do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż po upływie tego terminu, depozyt ten na Skarb zasądzony zostanie.

Końskie dnia 14 (26) Listopada 1866 r.
Podsędek,
w. zast. A. Rychłowski Pisarz.

(N. D. *7614*) *Sąd Policji Poprawczj Wydziału Pułtuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w nocy z dnia 1 na 2 Maja r. b. przez zakradzenie się złodzieja, i odbicie skarbony Bractwa Różańca Ś-go skradziono z Kościoła parafii Popowo nad Bugiem w gminie tegoż nazwiska powiecie Pułtuskiem rs. 2 kop 25, sprawca dotąd pomimo zarządzonego śledztwa wykrytym nie został.

Wzywa przeto każdego, kogo to dotyczeć może, aby wrazie powzięcia o sprawcy jakich poszlak, o takowych Sąd tutejszy zawiadomić zechciał.

Pułtusk dnia 12 (24) Listopada 1866 r.
Pisarz Sądu Ostaszewski

LISTY GOŃCZE.

(N. D. *7579*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby na zbiegłą z Warszawy Juljannę Szelechównę służącę lat 22 liczącą przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić rozporządziły.

Warszawa dnia 10 (22) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący Żyzniewski.

(N. D. *7665*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające: iżby na Franciszkę Kacałek vel Kacałę bez stałego miejsca zamieszkania będącą, chwilowo w gminie Góra powiecie Rawskim przebywającą, obecnie zaś z pobytu niewiadomą, jako przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, baczną uwagę zwróciły, i wrazie ujęcia, Sądowi tutejszemu pod silną i od ucieczki zapobiegającą strażą dostawić raczyły.

Rysopis Franciszki Kacałek vel Kacała jest następujący: wzrost mały, twarz okrągła, włosy na głowie ciemno-blond, oczy siwe, nos usta i broda mierne, wieku lat 20, ubrana w spudnicę białą obszarpaną, kaftanik podobnież biały, z zielonemi centkami, i chustkę ciemną na głowie.

Warszawa dnia 12 (24) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący Moczydłowski.

(N. D. *7616*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Augusta Belów w mieście Brandeburgu w Prusach urodzonego lat 42 liczącego garncarza i współwłaściciela domu w mieście Zduńskiej Woli, Okręgu Szadkowskim Powiecie Sieradzkim zamieszkałego, obecnie przed wymiarem sprawiedliwości za oszustwo ukrywającego się ściśle śledziły, a dostrzeżonego Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić rozporządziły.

Rysopis jego jest następujący: wzrostu średniego, twarzy okrągłej, oczu czarnych, nosa ściągłego, ust miernych, włosów na głowie niedostających do czoła czarnych, brody okrągłej, mówi językiem niemieckim dobrze polskim nedokładnie.

Piotrków d. 11 (23) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieliński.

(N. D. 6798) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad bezpieczeństwem i spokojnością w kraju czuwające, aby Szmula Kopermana, ostatnio w Okręgu Zgierskim zamieszkałego, a nateraz z pobytu niewiadomego ściśle śledziły, a w razie ujęcia najbliższemu Sądowi lub wprost tutejszemu dostawiły. Rysopis jego następujący: lat 45, starozakonny, wzrost średni, oczu piwnych, nosa i twarzy ściągłej, ust miernych, brody obrośniętej.

Łęczyca d. 2 (14) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Bajer.

(*N. D.* 7651). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze w krajn nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznem czuwające, aby na Andrzeja Zajączkowskiego, z wsi Michałowa Gminy Ostrowite-Kapitulne, Okręgu Pyzdrskiego pochodzącego, lat 68, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, włosów siwych, rzadkich, oczu niebieskich, nosa podłużnego, ust miernych, brody okrągłej, znaków szczególnych żadnych, mającego, baczne oko zwróciły i w razie ujęcia, sądowi tutejszemu dostawiły.

Tyniec dnia 16 (28) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący Bromirski.

(*N. D.* 7650). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego*

Wzywa wszelkie władze, nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości Lejbę Kronowicza Wąsowskiego, z miasta Szczuczyna pochodzącego, ściśle śledziły, a w razie ujęcia, najbliższemu sądowi odstawić zechciały, rysopis jego, lat ma 39 wzro-
Kalwarja dnia 12 (24) Listopada 1866 r.
stu słusznego, twarzy pociągłej, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie ciemnych, a na brodzie żółtych.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny de Johne.

(N. D. 7498). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Istaficja Filimonowicza baczne oko zwracały, pochodzącego z miasta Suwałk, a w razie ujęcia, Sądowi tutejszemu dostawiły. Rysopis jego jest następujący: ma lat 34, wzrostu słusznego, twarzy ściągłej, oczu szarych, włosów czarnych, nosa proporcjonalnego, brody zarośniątej, włosami czarnemi, znaków szczególnych żadnych.

Kalwarja d. 5 (17) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. *7615*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

W dniu 15 (27) Września 1866 r. na gruncie wsi Cieczkomizna gminy Gołąbki w okręgu Łukowskim położonej, znaleziono dziecko płci męzkiej przez psów poszarpane, przyczyna śmierci którego podług opinii Lekarza niewiadoma, jak również matka tego dziecięcia wyśledzoną być nie mogła, wzywa więc każdego ktoby jakąkolwiek wiadomość w tym zględzie posiadał ażeby Sąd tutejszy lub inny najbliższy z powołaniem się na datę i numer niniejszego obwieszczenia o tem powiadomił.

Siedlce dnia 14 (26) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący Wyziński.

(N. *D. 7638*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Iwanow N. za tułactwo w więzieniu tutejszem osadzony, podał że jest rodem z nadbrzegów morza Czarnego, nieoznaczając bliżej miejsca zamieszkania, ani też urodzenia jak również i nazwiska własnego swych rodziców. Gdy ów tułacz może być jednym ze zbrodniarzy z więzienia zbiegłym, lub dezerterem wojskowym. Sąd więc tutejszy przy zamieszczeniu poniżej rysopisu Iwanowa, wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające iżby jeśli mają jakie wskazówki o pochodzeniu Iwanowa Sądowi tutejszemu udzieliły.

Rysopis Iwanowa następujący, ma lat 45, wyznania prawosławnego, wzrostu niskiego, włosów i zarostu na brodzie ciemnych, oczu siwych, nosa krutkiego krzywego, twarzy sniadej ospowatej podłużnej, bez znaków szczególnych Ubrany w zwitę czarną ruską tkąż furażerkę, z daszkiem, koszulę konopną i gatki w siwe paski, nieco poprute i dziurawe, mówi dialektem Ruskim, i mało ruskim.

Siedlce dnia 2 (14) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący Wyziński.

(N. D. *6903*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby za dostrzeżeniem:

1. Chajma Siwak, lat 48 mieć mogącego, wzrostu średniego, włosów czarnych, oczu piwnych, twarzy ściągłej, nosa miernego, ubranego w kapocie nankinowej, czapce furażerce i butach starych.

2. Icka Siwak, wieku lat 33 liczącego, wzrostu średniego, włosów ciemnych, twarzy ściągłej, oczu piwnych, nosa miernego, ubranego podobnie jako uprzedni, dawniej w mieście Sokołach Okręgu Tykocińskim Powiecie Łomżyńskim stale zamieszkałych, a obecnie z pobytu niewiadomych, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się ujęły i do Sądu tutejszego dostawiły.

Łomża d. 11 (23) Października 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Milberg.

(*N. D.* 7499). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Izaaka Giembickiego. przedostatnio w mieście Wilnie zamieszkałego, a dziś z pobytu niewiadomego, baczne oko zwracały, a w razie ujęcia, Sądowi tutejszemu dostawiły. Lat ma 31, jest szlachcicem.

Kalwarja d. 2 (14) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. *7660*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe nad porządkiem w kraju czuwająca jak niemniej osoby prywatne, iżby na Jana Adamskiego przybierającego sobie także imie Bartłomieja z wsi Rozwozina P-tu Mławskiego pochodzącego, o kradzież i inne wykroczenia obwinionego a w dniu 17 (29) Sierpnia 1866 r. z arestzu policyjnego mławskiego zbiegłego i dotąd ukrywającego się, pilną uwągę zwracały a wrazie dostrzeżenia go, onego ujęły i do Sądu poprawczego tutejszego pod strażą dostawić raczyły.

Rysopis Jana Adamskiego jest następujący: lat ma 45, wzrostu dobrego, sytuacji ciała takiejże, włosów na głowie szatyn, czoła miernego, nosa i ust dużych, twarzy pociągłej, zarostu i wąsów jasno-blond, oczu siwych, brwi wydatnych, ubrany był w spancer k cejchowy, takież spodnie w kratki, kamizelkę koszulę płócienną, szalik kolorowy na szyi, buty i furażerkę sukienną z rydelkiem.

Płock dnia 16 (28) Listopada 1866 r.

Sędzia Prezydujący Nowodworski.

(N. D. *7561*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie Władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Wolfa Armatę v. Szmuklerza z miasta Kalwarji pochodzącego, o kradzież obwinionego, a dziś z pobytu niewiadomego śledziły, i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawiły. Rysopis jego jest następujący: Wolf Armata v. Szmuklerz, żyd, ma lat 34, wzrostu średniego, włosów i zarostu na brodzie blond, twarzy okrągłej, oczu burych, nosa i ust miernych, brody okrągłej, znaków szczególnych żadnych,

Kalwarja, dnia 9 (21) Listopada 1866 roku.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 7659) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Karola Kotzwinkla, ostatnio we wsi Bajorajcie Gminie Leśnictwo Powiecie Marjampolskim Gubernji Augustowskiej przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby dla wysłuchania wyroku w sprawie p-ko Janowi Helwes i dalszym o defraudacją obwinionym przeo Sądem Policji Poprawczej wydziału Kalwaryjskiego w dniach 30 stawił się.

Kalwarja d. 11 (23) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(*N. D. 7688*). *Sąd Poprawczey Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa każdego, ktoby miał wiadomość, iż dwa dzwonki w depozycie sądu tutejszego znajdujące się, pochodzą z kradzieży w kościele, lub innem miejscu dokonanej. Sąd tutejszy o tem zawiadomić nieomieszkał.

Tyniec dnia 15 (27) Listopada 1866 roku.
Sędzia Prezydujący Bromirski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).